

**Protokół ze wspólnego posiedzenia Komisji Finansów nr 21/2025, Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska nr 21/2025 oraz Komisji Spraw Społecznych nr 21/2025 w dniu 24 listopada 2025 r.**

Posiedzenie połączonych Komisji Finansów, Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Spraw Społecznych VII kadencji Rady, przy udziale 19 członków Komisji (**lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu**) oraz p. Marka Dutkowskiego Skarbnika Powiatu, jak również p. Aleksandry Folek - Krupnik Kierownika Biura Rady (**lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do prot.**), otworzył o godzinie 14<sup>00</sup> prowadzący wspólne posiedzenie Komisji Przewodniczący Komisji Finansów Przemysław Sawicki wybrany do jej prowadzenia przez Przewodniczących poszczególnych Komisji. Następnie prowadzący obrady poinformował, że tematem posiedzenia będzie:

- 1) analiza i opinia do projektu budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2026 rok,
- 2) zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady,
- 3) sprawy bieżące, w tym:
  - zapoznanie się z odpowiedzią Zarządu Powiatu na wniosek Komisji Spraw Społecznych sformułowany na posiedzeniu w dniu 27 października 2025 r.,
  - przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Finansów w dniu 29 października 2025 r.,
  - przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska w dniu 28 października 2025 r.,
  - przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych w dniu 28 października 2025 r.,
  - wolne głosy
- 4) podsumowanie naboru w nowym roku szkolnym 2025/2026 - kierunki kształcenia w szkołach prowadzonych przez Powiat Pszczyński. Informacja o stanie realizacji zadań w roku szkolnym 2024/2025 przez placówki oświatowe prowadzone przez Powiat Pszczyński.

**Kontynuując zapytał, czy ktoś z radnych zgłasza jakieś uwagi do powyższego porządku obrad, wobec ich braku stwierdził, iż posiedzenie odbędzie się zgodnie z przedstawionym porządkiem obrad.**

## **Ad. 1 Analiza i opinia do projektu budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2026 rok.**

W tym punkcie porządku obrad prowadzący obrady udzielił głosu Skarbnikowi, celem omówienia projektu budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2026 rok.

Skarbnik omówił szczegółowo projekt budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2026 rok, zgodnie z **załącznikiem nr 3 do protokołu**.

W dalszej kolejności prowadzący obrady otworzył dyskusję nad przedmiotowym projektem.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że w imieniu Klubu Radnych PiS chciałby zgłosić zmiany do projektu budżetu dotyczące działu 852. Dodał, że mamy tam wniesienie do spółki, która prowadzi Szpital w Pszczynie 3.000.000 zł, ale jako radni PiS uważają, że jest, to zbyt mało, żeby Szpital mógł wykonywać działalność i ją rozwijać. Przekazał, że chodzi o to, aby przynosiło to efekty, jeżeli chodzi o zwiększenie wydajności i stosowanie procedur i w tym celu jest potrzeba dużych zmian. Dodał, że robimy w ten sposób, że dodajemy jakieś środki, które są jego zdaniem na przeżycie, żeby jakoś było, a tak być nie może. Poprosił radnych, aby pamiętali, że zdrowie i życie są najważniejsze, bowiem nie ma niczego ważniejszego. Dodał, że pozostałe rzeczy też są ważne, ale jego zdaniem, to jest najważniejsze. Przekazał, że oczywiście nie może być to tak, że środki, które przeznaczamy, są do dyspozycji spółki. Dodał, że jego zdaniem przyszedł czas na to, żebyśmy zajęli się tym, na co te środki mają faktycznie iść, bo stworzyliśmy spółkę, której osobiście był największym przeciwnikiem, która sama ma się zarządzać, ma być samowystarczalna. Przekazał, że osobiście zawsze mówił, że z tego nic nie będzie i tak, to jest właśnie, że doszliśmy w pewnym momencie do ściany i teraz musimy w jakiś sposób podwyższać wkłady. Dodał, że było, to niepotrzebne, bowiem miał być SP ZOZ i byłoby dużo łatwiej nad tym zapanować, ale mamy, jak mamy. Kolejno skierował swoje słowa do p. Starosty i powiedział, że jego zdaniem jest najwyższy czas, żeby się za to wziąć i zacząć pracować nad tym, żeby jednak środki, jakiegokolwiek tam są, były faktycznie wykorzystywane na rozwój, efektywność i podwyższenie wydajności, co przynosiłoby większe środki do szpitala, czego jednak nie da się zrobić bez odpowiednich środków. Przekazał, że jako radni Klubu Prawa i Sprawiedliwości składają **wniosek** o podwyższenie stawki z 3.000.000 zł do 10.000.000 zł, bowiem bez tych środków nie da się tego zrobić. Dodał, że oczywiście wg nich będą one wydawane tylko wtedy, kiedy to będzie uzasadnione, wskazane, opracowane, itd. Przekazał, że nie może być tak, że one tam są, nawet te 3.000.000 zł, czy 2.000.0000 zł i nikt z radnych nie ma do nich wglądu i nie wie, co się z nimi dzieje, czy one idą na jakieś bieżące wydatki, ale to nie o to chodzi. Dodał, że powinno, to być celowe, na to, żeby

podwyższyć operatywność i zwiększyć dochody w szpitalu, aby wszystko zaczęło równoważyć się. Mianowicie, jako przykład podał, że zna szpital, gdzie jest 15-lóżkowy oddział interny, gdzie zatrudnionych jest 10 lekarzy, którzy wyrabiają kontrakt w wysokości 1.250.000 zł miesięcznie. Przekazał, iż dowiedział się w naszym szpitalu, że mamy np. ponad 40 łóżek, mamy oczywiście bardzo mało lekarzy, gdzie nie można tego zrobić i wyrabiamy kontrakt w granicach 1.400.000 zł, stąd nie osiągniemy tego, co chcemy i powie brzydko, jednak prosi, aby jego źle nie zrozumieć, że pudrowanie w ten sposób nic nie da. Dodał, że musimy wziąć się za to i oczywiście nie mówi, żeby te środki były przekazane zaraz, itd., bowiem nie o to chodzi, tylko chodzi o to, żeby one były i żebyśmy umieli odpowiednio z tego skorzystać i tak opracować pewne rozwiązania, które przyniosą efekty, bowiem na nie wszyscy czekamy, chorzy potrzebujący, zarządzający, tak i Powiat, który również chciałby, aby to właśnie w ten sposób wyglądało, stąd ich propozycja.

Radny Krystian Szostak przekazał, że oczywiście wszystkie uwagi dotyczące opisu stanu naszego szpitala, które przedmówca przedłożył są jak najbardziej uzasadnione i sam wniosek również jest uzasadniony, bowiem pieniędzy jest za mało, natomiast, czy jest realny, to już inny temat. Kolejno przekazał, że chciałby zwrócić uwagę na jedną rzecz. Mianowicie od wielu lat, od początku reformy, tj. od 25 lat, miał przyjemność od I kadencji zajmować się szpitalem i żadna ekipa rządowa nie poradziła sobie z tym problemem, a jaki jest stan obecnie, wszyscy wiemy. Dodał, że kwestia dopisania pieniędzy i dosypania ich, jak to wszyscy mówią, do systemu, problemu nie rozwiąże i jest to działanie doraźne, o czym również wie przedmówca. Przekazał, że to czy damy 8.000.000 zł, czy 10.000.000 zł, czy 3.000.000 zł, zawsze będziemy funkcjonować w tym fatalnym systemie organizacyjno-finansowym, jaki jest w całym państwie. Dodał, że paradoks polega na tym, że nikt nie kontroluje rozrostu i powstawania nowych podmiotów niepublicznych, bo publiczne już nie powstają, bowiem to są te, które są prowadzone głównie przez samorządy na różnych szczeblach. Przekazał, że najgorzej mają się szpitale powiatowe, bowiem w zeszłym roku było 200.000.000.000 zł, a w tej chwili w NFZ postępuje dokładają kolejne miliardy, zaś w tym roku kwota ma zamknąć się 240.000.000 zł. Dodał, że jest to przykład na to, że nie tylko inflacja, ale cały chory, nieuporządkowany przez polityków z punktu widzenia rynku usług medycznych system, co jest najważniejsze, nie jest reformowany na poziomie centralnym, co mówi z całą odpowiedzialnością. Przekazał, że to, czy damy 10.000.000 zł, to jest inny temat, ale czy nas na to stać, to już inna sprawa, natomiast znowu politycy zostawili nam tą „żabę” w szpitalach powiatowych. Dodał, że to my mamy likwidować i jak to słowo pada, to od razu jest problem chociażby porodówki. Przekazał, że to my mamy dogadywać się

z sąsiadami. Dodał, że każdy wie, iż żaden samorząd powiatowy i żaden z radnych nie podniesie ręki za likwidacją jakiegokolwiek oddziału na swoim terenie, co również jest chore, bowiem to nie my powinniśmy decydować, tylko system powinien być nałożony na demograficzną strukturę np. województwa i z tego poziomu usługi i rynek usług medycznych powinien być określony przez specjalistów, a nie przez nas, bowiem my nie mamy kompetencji oprócz odpowiedzialności przed wyborcami, a nie zamkniemy im jakiegokolwiek oddziału. Kolejno z ubolewaniem stwierdził, że zgadza się z przedmówcą, jednakże zapytał, skąd wziąć na to pieniądze? Dodał, że zasada jest prosta, jeśli przedmówca proponuje przerzucenie, czy zwiększenie środków w jakimś dziale, to tym momencie prosi, aby wskazać z jakiego działu zdejmujemy środki, bowiem 212.000.000 zł to jest tylko i aż tylko. Kolejno poprosił przedmówcę o wskazanie źródła sfinansowania 7.000.000 zł. Następnie podał jeden prosty przykład. Mianowicie nasz szpital po nieudanych próbach z prywatyzacją jest prowadzony przez zespół bardzo empatycznych, mądrych osób, bowiem p. Dyrektor wszyscy znają i chwalą, ale ona też obraca się w określonym środowisku, określonych warunkach i żeby wrócić do racjonalizacji kosztów prowadzenia szpitala, musiałaby zacząć działać tak, jak „Dializa”, czyli zwolnić obsługę. Przekazał, że w tej chwili jest u nas pełna obsada i nie chce powiedzieć, że nawet wykraczająca poza normy NFZ, natomiast osobiście mówi o personelu średnim, nie lekarzach, bowiem ich jest generalnie za mało, a jeśli są, to jakie stawki sobie proponują, dobrze wiemy. Dodał, że w telewizji też słyszymy o tych horrendalnych umowach ze strony specjalistów, którzy wykorzystują rynek. Z ubolewaniem stwierdził, że nie da odpowiedzi na pytanie, jak to zrobić i skąd, ale troszeczkę dywagował. Dodał, że każdy samorząd przez 25 lat tak się starał i to pozytywnie, że w każdym szpitalu mamy w miarę nowy albo bardzo nowy tomograf, rezonans, co kiedyś było rzeczą rzadką albo nie było wcale. Przekazał, że diagnostyka na poziomie szpitala powiatowego jest bardzo dobrze wyposażona, ale w samej Pszczynie są trzy rezonanse, które mają ograniczone kontrakty, także zamiast pracować jeden np. przez dwie zmiany, to pracują trzy po parę godzin, a w każdym jest pełna obsada. Dodał, że nasz szpital też nie może realizować usług zewnętrznych, tylko w ramach leczenia szpitalnego zamkniętego. Przekazał, że prywatnie można, ale przecież wszyscy płacimy składki i w ogóle prywatnie nie powinniśmy uruchamiać diagnostyki. Dodał, że wszyscy wiedzą, o czym mówi. Zgodził się z przedmówcą, jednakże poprosił jego o wskazanie środków, wtedy chętnie je dołożą. Dodał, że problem jest szerszy i czekamy ciągle na ruchy centrali, która jest bardziej pod ścianą niż my.

Radny Aleksander Malcher ad vocem zgodził się z przedmówcą, bowiem wiele słów, które wypowiedział są prawdą, tylko prawda jest po jednej stronie, a sytuacja po drugiej

i teraz musimy znaleźć rozwiązanie, które pomoże nam uzyskać efekt, którego byśmy sobie życzyli i o to chodzi. Przekazał, że to, iż w tej chwili nie mamy pomocy z zewnątrz, jak powiedział przedmówca i liczyliśmy na to, że jak inni przyjdą rządzić, zostaną spełnione ich obietnice. Dodał, że tyle rzeczy nam obiecywali, co to nie będzie, jak lekarze mieli do nas dzwonić. Przekazał, że osobiście ma córkę lekarza i prosi, aby jemu wierzyć, że jak do niej nie zadzwoni, to ona tego nie zrobi, bowiem tak jest zajęta. Dodał, że lekarze mieli dzwonić do nas, pytać jakie zdrowie mamy, kiedy możemy przyjść do nich. Poprosił, aby zastanowić się nad tym, jakie bzdury opowiadano społeczeństwu i miały one chyba zastąpić środki, które miały iść na służbę zdrowia, bowiem nie mamy pomocy i bez względu na to, kto rządzi, tej pomocy nie ma i widać, że na nią liczyć nie możemy, wskutek czego sami musimy wziąć się do roboty i zacząć coś z tym robić. Dodał, że nie ma nadziei na to, że przyjdą środki i jego zdaniem im szybciej się za to weźmiemy, tym szybciej zacznemy, to rozwiązywać i będzie dla nas wszystkich lepiej, dla naszych chorych, bliskich i dla nas samych, dla Powiatu i to jest istotne. Przekazał, że jeśli chodzi o to, skąd na to pieniądze, to oczywiście nie ma czarodziejskiej różdżki i nie znalazł jej, a ta co obiecywała nie działała, ale nie będziemy wracać do tych czarów, bowiem to była lipa. Dodał, że p. Skarbnik jest wybitnym fachowcem w tej dziedzinie, o czym wiedzą wszyscy radni, którzy byli w poprzednich Radach i nie można powiedzieć, że p. Skarbnik sobie nie radzi. Przekazał, że osobiście parokrotnie powiedział, że mamy deficyt, jaki mamy i jest on bardzo dobry w Powiecie, czego można pozazdrościć, co jest zasługą naszego Skarbnika, który dba o to i jego zdaniem, jak będzie potrzeba, to będziemy musieli wziąć kredyt, bowiem nie mamy innego wyjścia. Dodał, że jego zdaniem jest to lepsze i dobre rozwiązanie tego, z czym mamy zderzyć się, niż w późniejszym czasie będziemy tak to musieli zrobić, tylko nic z tego nie będzie i wtedy będzie sytuacja, o której powiedział przedmówca, że będziemy tylko dosypywać i nic więcej. Przekazał, że osobiście zwróciłby uwagę na to, że powinniśmy w ten sposób do tego podejść, bo to jest możliwość pewnych popraw i osiągnięcia pewnych zmian, które nam mają pomóc i o to chodzi. Dodał, że oczywiście nie mówi, aby te środki zabezpieczyć i wydać ich na samopas, tylko one muszą być znaczone, muszą być przeznaczone na to, żeby osiągnąć oczekiwane skutki, jakie chcemy i tak to powinno być zrobione i z tym się zgodził z przedmówcą, bowiem w tym przypadku myślą tak samo.

Skarbnik przekazał, że osobiście jest po to, aby pewne kwestie merytoryczne omawiać radnym i wspierać ich w tym. Kolejno przekazał, że zacznie od tego, iż ochrona zdrowia nie jest zadaniem powiatu. Dodał, że radni wiedzą, że wydajemy pieniądze w sposób taki, że znaleźliśmy prawny sposób na wsparcie i celowo używa słowa „znaleźliśmy”. Poprosił, aby zauważyć, że mamy plan sanacji, mamy nadzorców sądowych, ludzi, którzy

twierdzą, że znajdują się na ochronie zdrowia. Dodał, że pewnie każdy z radnych zna się lepiej od niego na ochronie zdrowia, bowiem osobiście nie zna się, a budżet jest tym, na czym zna się. Przekazał, że są to fachowcy i jeśli w programie sanacji mówią, że może, to trwać 10 i 15 lat i będziecie konieczność robienia dopłat, zgodziliśmy się z tym. Dodał, że pierwsze były 2.000.000 zł, potem dwa razy po 3.000.000 zł, później 4.000.000 zł, zaś pod koniec doszliśmy prawie do 5.000.000 zł i wyraził nadzieję, że na to nas, jako Powiat, będzie stać. Przekazał, że trudno nie zgodzić się albo polemizować z tym, co powiedzieli przedmówcy, bowiem jakakolwiek polemika nie ma sensu. Dodał, że z tego, co słyszał od pewnego już czasu, że chcemy, żeby przyszedł ktoś, kto dokładnie określi, w którym miejscu można coś jeszcze zrobić i nie mówimy o tym, żeby zwolnić ludzi, bowiem to prosta sprawa, ale nie o to nam chodzi, tylko o to, żeby popatrzeć, czy są gdzieś możliwości, gdzie rzeczywiście można zaoszczędzić albo wygenerować jakieś dodatkowe dochody. Przekazał, że jak słusznie zauważył radny Krystian Szostak mamy sprzęt i gdyby zaczął on pracować w odpowiednim czasie, nie 3 h tylko 8 h albo 12 h na dobę, może mielibyśmy zupełnie inne pieniądze. Dodał, że radni mówią, aby zabezpieczyć pieniądze, co jest oczywiście ich decyzją i pewnie kiedyś tak się stanie i musimy mieć nad tym nadzór. Zapytał, jak chcemy to zrobić? Dodał, że mamy nadzór kodeksowy, bowiem jest to spółka prawa handlowego, dlatego przypominał tylko tym, którzy nie wiedzą, bo pewnie większość wie, że w zakresie nadzoru jest rada nadzorcza, która nie może wydawać wiążącego polecenia zarządowi w zakresie działalności operacyjnej, tylko dlatego, że rada nadzorcza nie ma odpowiedzialności takiej, jak zarząd, o czym doskonale wiedzą radni, więc jest p. Prezes Zarządu, która za to odpowiada. Przekazał, że p. Prezes odpowiada za wszystko co się dzieje, jeśli nie spełni pewnych warunków kodeksowych, nie ma zmiłuj się. Dodał, że radni wiedzą dlaczego mamy plan sanacji, bo inaczej p. Prezes odpowiadałaby własnym majątkiem za całość, oczywiście do wysokości zobowiązań, gdyby w odpowiednim czasie nie zgłosiła układu do planu sanacji. Kolejno przekazał, że udała nam się spółka, tylko nie udał się NFZ i finansowanie oraz brak środków, który jest na szpitalu. Dodał, że dlaczego tak jest również wiedzą radni, bowiem nie raz słyszeli, że mamy dwa szpitale, ale różne referencje i za to samo szpital z dwójką dostaje dwa razy tyle, co nasz szpital powiatowy, a nic innego nie robi, tylko dokładnie to samo. Zapytał, czy to jest normalne, czy jest to normalna wycena, po czym odpowiedział, że dla niego osobiście nie jest. Dodał, że jeśli robi dokładnie to samo, to powinien mieć taką samą odpłatność, może wtedy byłoby dość pieniędzy i nie byłoby takiej sytuacji, że jedno szpitale z taką wysoką referencyjnością, wysokospecjalistyczne, mają zupełnie inne wyceny i ich rzeczywiście stać na lekarzy z takimi wynagrodzeniami. Kolejno przekazał, że jak zauważył radny o wszystkich

pieniądzach, jakie pokazują się w budżecie decyduje Rada, jednak poprosił, aby nie iść w jakimkolwiek kierunku brania kredytów. Zapytał co to za różnica, kto bierze kredyt, po czym odpowiedział, że równie dobrze można powiedzieć, że szpital też może wziąć kredyt, a dlaczego szpital nie, bo my swój spłacimy. Dodał, że jeśli pojawią się jakieś środki w trakcie roku i radni tak zdecydują, to pewnie tak się stanie.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że przedmówca zaprzeczył sobie samemu, bowiem powiedział, że spółka nam się udała, ale nie możemy ingerować i jej pomóc jakbyśmy chcieli, bo w pewnym sensie nie mają nadzoru. Zapytał, ile razy osobiście z tej sali krzyczał, że spółka nas pogrąży, ale radni nie chcieli tego zrozumieć? Dodał, że osobiście na to czekał, bowiem wiedział, że ktoś, to powie i był na to przygotowany. Mianowicie stworzyliśmy sobie spółkę, gdzie nie mamy jakichkolwiek możliwości wpływania na to, co tam się dzieje, bowiem jest, to spółka prawa handlowego, co słusznie powiedział przedmówca, ale dajemy pieniądze i nie mamy wpływu na co to idzie. Zapytał Skarbnika, czy wg niego jest, to dobre rozwiązanie, który mówi, że spółka nam się udała, po czym odpowiedział, że nam się nie udała, bowiem jakby nie byłaby, to spółka, to mielibyśmy wpływ na to, jak jest zarządzana, a teraz nie mamy nic. Dodał, że mamy spółkę, do której dosypujemy pieniążki i finito i to są właśnie pomysły, które zostały wprowadzone. Przekazał, że zawsze mówi, iż kiedyś ta spółka odbije nam się czkawką, jak odbiła nam się „Dializa”. Dodał, że niestety tak, to wygląda w praktyce i sam Skarbnik przyznał, to dzisiaj przed chwileczką, a to nie tędy droga, stąd mówi, że coś trzeba z tym zrobić. Kolejno przekazał, że tak spieszono się z likwidacją SP ZOZ, który trzymaliśmy 15 lat, jakby nawiedziła nas jakaś gorączka i nagle jakieś szaleństwo likwidacji. Dodał, że osobiście ma krótką pamięć, ale nie aż tak i niestety tak to wygląda. Kolejno zwracając się do nowych radnych przekazał, że wiele rzeczy mógłby powiedzieć i o wielu sprawach, np. ile osobiście namęczył się, tj. o robieniu biurowca w bloku szpitalnym na samej górze, gdzie zapewniano jego, że to jest najlepsze rozwiązanie, a teraz go rozwalono i zrobiono oddział. Dodał, że wiele rzeczy było i o innych nie wspomni, bowiem musiałby opowiadać do wieczora. Zapytał, i co z tego, po czym odpowiedział, że zapomnieliśmy już, teraz są nowe wyzwania, pomysły i nieważne, jakie one są, ważne, że są i jedziemy do przodu, nikt nie martwi się. Dodał, że wielokrotnie mówił już, że to wszystko to błąd, błąd, błąd w konkretnych przypadkach, ale uważano, że jak radny Malcher pogada, to przestanie, pomyślimy, a jego słowa nigdy się nie ziszczą. Przekazał, że osobiście może powyciągać protokoły z tych wszystkich Komisji i zacznie je czytać od rana do wieczora, co tam mówił i co stało się później. Dodał, że niestety tak się stało i tak się teraz stało ze spółką. Zapytał, czy to jest takie dobre, po czym odpowiedział, że osobiście powie, że bardzo złe, a Skarbnik pod względem

finansowym mówił, że dobre, bowiem mogłyby być większe długi, ale o nie nie chodzi, tylko o umiejętność wykonania pewnych procedur, które doprowadzą do tego, żeby wreszcie tam się coś działo. Przekazał, że osobiście podał tylko przykład, że jeden szpital ma 15 łóżek i wyrabia kontrakt na kwotę 1.250.000 zł, a my mamy 40 łóżek i wyrabiamy kontrakt na 1.400.000 zł. Dodał, że jeśli Skarbnik mówi, iż to jest dobrze, to w porządku i musi się z tym zgodzić, bowiem nie ma innego wyjścia. Przekazał, że liczby mówią same za siebie, ale Skarbnik jest Skarbnikiem, zaś osobiście jest tylko radnym. Dodał, że coś tu nie gra i tu jest problem, tam są najwięksi specjaliści, w związku z czym zapytał, czy oni są ślepi, że wyrabiają za mało środków? Kolejno zapytał, czy oni tego nie widzą? Przekazał, że mówi się, iż są tam powołani specjaliści, dlatego musi przyjrzeć się, co tam robią, komu za co się płaci, bowiem może wreszcie zaczniemy, to weryfikować. Dodał, że osobiście chciałby dobrze, bo przecież na sali nie ma ani jednego radnego, który chciałby źle, czego jest pewien, tylko wreszcie trzeba coś z tym zrobić.

Skarbnik przekazał, że przedmówca jest radnym, zaś on osobiście jest tylko Skarbnikiem.

Starosta przekazał, że rozmawiamy o tym, żeby w skali roku kwota na Szpital wynosiła 10.000.000 zł, dlatego chciałby powiedzieć, że w skali roku dajemy na szpital więcej niż 10.000.000 zł. Dodał, że właśnie skończyliśmy jedną dużą inwestycję, czyli przystosowanie całego budynku do wymagań przeciwpożarowych, co już stanowi 10.000.000 zł, teraz robimy remont VIII i IX piętra, na co przeznaczone będzie 20.000.000 zł i to do czerwca przyszłego roku. Przekazał, że to są znaczne pieniądze, które idą na konkretny cel. Kolejno poprosił, aby wziąć jeszcze pod uwagę oprócz tego współpracę z gminami, gdzie co roku Powiat Pszczyński razem z naszymi partnerami kupuje coś do szpitala. Dodał, że w tym roku jest, to kolumna endoskopowa o wartości prawie 200.000 zł. Przekazał, że ponadto w tej chwili toczy się przetarg z pozyskanych środków zewnętrznych na system uzdatniania wody, mamy dwie studnie głębinowe i chcemy zabezpieczyć szpital na wypadek jakichś zagrożeń, aby można było brać wodę z tych studni, ale czy nam ten przetarg wyjdzie, to się okaże, bo jest tak ciasno w tej chwili na rynku, że po prostu możemy nie kupić sprzętu, bowiem w tej chwili wszyscy kupują takie rzeczy. Dodał, że chciał tylko zwrócić uwagę na to, że nasze 3.000.000 zł, które mamy przeznaczone na podwyższenie kapitału, to jest tylko część tego, co my na szpital co roku od pewnego czasu przeznaczamy. Przekazał, że szpital jest modernizowany i w tej chwili zastanawiamy się, jak pozyskać pieniądze na przyszły rok na to, żeby wybudować tam instalację fotowoltaiczną, aby zaoszczędzić na prądzie. Dodał, że jednostka bierze tego prądu mnóstwo, więc byłby to bardzo szybki zwrot z

inwestycji. Przekazał, że myślał również o termomodernizacji, ale tu już tak łatwo nie będzie, bowiem trzeba osiągnąć odpowiednie wskaźniki, więc też będą te środki pozyskiwać. Poprosił, aby wziąć pod uwagę, że bardzo dużo środków pozyskują z zewnątrz i kwota, o której dzisiaj rozmawiamy, nie zawsze przejdzie przez nasz budżet, ale na pewno dzięki tym środkom zewnętrznym, które jesteśmy w stanie pozyskać, ona w szpitalu spokojnie w tej wysokości ląduje. Dodał, że rozumie radnego Aleksandra Malchera, że ma na myśli, to żeby zwiększać w ten sposób efektywność, tylko chwilowo problem jest tego typu, że nasze 3.000.0000 zł są potrzebne na zwykłą, bieżącą działalność, bo tak, jak Skarbnik już tutaj wspomniał, NFZ nie płaci nam za zwykłe rzeczy, czyli nadwykonania ryczaftu i nielimitowane procedury, które się tam odbywają. Przekazał, że szpital wyrabia kontrakty w takich wartościach, które pozwoliłyby mu na to, żeby domknąć się finansowo, natomiast niestety on ich później nie otrzymuje.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że oczywiście osobiście nie mówił, że nie dajemy pieniędzy na inwestycje z KPO, itd., bowiem wiemy o tym wszyscy, że są to środki, które są pozyskiwane i wkładane do szpitala na bieżąco, ale to są inwestycje, które są potrzebne i bardzo ważne. Dodał, że cieszymy się z tego, że to jest zrobione i tutaj nie ma nic przeciwko temu, tylko one nie mają wpływu na to, o czym osobiście mówił, bowiem jest, to osobna działka, osobny kierunek, osobna płaszczyzna, osobny pułap, o czym dobrze wie przedmówca, gdyż wielokrotnie rozmawiają na ten temat. Przekazał, że jego zdaniem nie chodzi o to, żeby tak w ten sposób to dawać, trzeba po prostu, tak jak osobiście mówił, w taki sposób to rozwiązać, żeby to przyniosło efekt.

Dodał, że oczywiście chwala za to wszystkim, że są robione inwestycje, itd., bowiem nikt z radnych nie ma wątpliwości, że to jest super i wszyscy cieszymy się z tego, również mieszkańcy. Przekazał, że widzimy, jak to wygląda, że ten postęp jest duży, itd. Dodał, że możemy tylko powiedzieć dziękuję za to wszystko, że wszyscy za tym chodzą i kto może pomaga.

Radny Rafał Wróbel zwracając się do Skarbnika przekazał, że sprzęt pracowałby, jakby był w szpitalu, a nie na zewnątrz. Kolejno zapytał, kto go tam dał, kto zdecydował, że ten sprzęt ma stać w kontenerach, a nie być w środku w szpitalu? Dodał, że ktoś zdecydował o tym, że on pracuje tylko dla pacjentów szpitala, a z zewnątrz ludzie, jak chcą, muszą zapłacić. W odniesieniu do wypowiedzi radnego Krystiana Szostaka zapytał jego, czy była próba prywatyzacji szpitala powiatowego? Dodał, że radny powiedział, iż z próby prywatyzacji nic nie wyszło, dlatego chciałby, aby radny, to uściślił, bowiem nie wie, czy dobrze zrozumiał, że były próby prywatyzacji, że szpital był przygotowany do sprywatyzowania. Kolejno przekazał, że tak to niestety jest, że niektórzy nie chcieliby

słyszeć tych słów, które kiedyś wypowiadali, jak była chwalona „Dializa”, jak to wszystko dobrze hulało, jak to super działało. Dodał, że niestety teraz wychodzi, że nie do końca to tak było, jak było mówione radnym, a jeżeli mówili coś przeciwko, to było wielkie halo i proszono, aby tak nie mówić, bo działa się na niekorzyść spółki i że zostanie się pociągniętym do odpowiedzialności przez spółkę i na następny miesiąc już były wnioski o odszkodowania. Kolejno zwrócił się do Starosty, że bardzo dobrze, iż załatwia pieniądze zewnętrzne na inwestycje, ale im chodzi o to, żeby zabezpieczyć w budżecie 10.000.000 zł. Dodał, że jak najbardziej nadal należy starać się o środki zewnętrzne, bowiem są one potrzebne, jak mówił Starosta na ocieplenie szpitala, czy fotowoltaikę, ale czy jest, to dobry kierunek, może tak, może nie, okaże się, bowiem na zachodzie wycofują się z fotowoltaiki, także osobiście nie szedłby w tym kierunku, ale jeśli taki zamysł ma spółka i Zarząd Powiatu to już jest nie radnych sprawa.

Prowadzący obrady zaproponował jeszcze dwie wypowiedzi w dyskusji, do której zgłosili się radni Barbara Bandoła i radny Krystian Szostak, po czym radni przejdą do głosowania.

Radna Barbara Bandoła przekazała, że jej zdaniem, to jest taki moment na Komisji, że jednak te tematy trzeba dość dogłębnie przedyskutować, bo trudno, żeby nie powyjaśniać sobie. Dodała, że ma prośbę do p. Skarbnika, żeby zechciał odpowiedzieć na kilka pytań, które jemu zada. Kolejno przekazała, że Klub przedstawia propozycję zabezpieczenia w budżecie Powiatu 10.000.000 zł dla spółki, ale w wypowiedzi Przewodniczącego Klubu było kilka zarzutów historycznych, które ciągle powracają. W związku z tym miałyby pytanie do p. Skarbnika, żeby na tle tej odpowiedzi radni, którzy mają mniejsze doświadczenie dowiedzieli się więcej, bo rozumie, że zarówno radnego Rafała Wróbla i radnego Aleksandra Malchera nie przekonają do tego. Mianowicie zapytała, kto odpowiadałby za zobowiązania szpitala, które rosłyby do takich wymiarów, jak rosną spółki, jeżeli to nie byłaby spółka, ale szpital prowadzony przez Powiat, jako SP ZOZ? Zapytała, kogo obciążałoby długi, które generowałby szpital?

Skarbnik przekazał, że długi SP ZOZ w momencie likwidacji są długami organizatora, czyli w naszym przypadku byłby to Powiat. Dodał, że nie ma kwestii upadłości, tak jak w Kodeksie spółek prawa handlowego dla spółek, że długi spółki są długami spółki. Przekazał, że my nigdy nie przejmujemy tych zobowiązań zakładając, że wypełniamy warunki kodeksowe.

Radna Barbara Bandoła przekazała, że gdybyśmy teraz znowu patrzyli na pewne statystyki, to kiedy osobiście była Starostą, to wydawało się jej, że rozumieli się dość

dobrze, bowiem osobiście już zastała spółkę, ale trzeba było budować warunki do jej działania. Przekazała, że oczywiście bardzo angażowała się w to i analizowała sytuację szpitali powiatowych, bowiem temat ciągle wracał na Związku Powiatów Polskich i najbardziej zadłużony szpital, który wtedy w jej kadencji, to był szpital w Grudziądzu. Dodała, że radni mogą, to sprawdzić, bowiem jest o tym wszędzie napisane, a w internecie o tym huczy. Przekazała, że zadłużenie szpitala, którego organizatorem było miasto Grudziądz wynosiło 500.000.000 zł i było obciążeniem dla tego miasta. Dodała, że osobiście nie wie, do jakich kwot doszłoby, ale na pewno do wielkich i to obciążałoby nasz budżet, stąd była próba ze strony jeszcze Starosty Pawła Sadzy, który zaproponował na koniec, żeby powstała spółka. Przekazała, że była próba, aby szpital mógł być przejęty, mógł rozwijać się, ale żeby nie było zagrożenia, że będzie obciążał bezpośrednio swój organ założycielski, czyli Powiat. Dodała, że mówi o tym dla przemyślenia. Kolejno przekazała, że wcześniej istniał SP ZOZ przed przekazaniem przez śp. Starostę Józefa Tetlę i jego Zarząd szpitala „Dializie”. Dodała, że po zrobieniu ruchu, że „Dializa” przejęła szpital, SP ZOZ został, jako mały organ, który prowadził jedną poradnię przeciwgruźliczą i przejął wszystkie zobowiązania szpitala, które wcześniej narastały. Przekazała, że z tego co pamięta było to 30.000.000 zł i po to został mały SP ZOZ, żeby Powiat mógł spłacić swoje zobowiązania, które przejął ze szpitala. Dodała, że w jej kadencji przypadł okres, kiedy skończyła się spłata i jeżeli zobowiązanie przestało istnieć, to prowadzenie SP ZOZ z jedną małą poradnią przeciwgruźliczą generowało konieczność dopłacania do niego z budżetu Powiatu. W związku z powyższym zapytała Skarbnika, o jaką kwotę chodziło?

Skarbnik przekazał, że drugie tyle, co otrzymywany kontrakt.

Radna Barbara Bandoła kontynuując przekazała, że dopłacaliśmy co roku. Zwracając się do radnego Rafała Wróbla przekazała, że mówi o tym spokojnie, bowiem nie ma tu emocji, a radny zaraz przypomni, dlaczego coś tam było z „Dializą”. Dodała, że osobiście chce wytłumaczyć logikę, dlaczego SP ZOZ przestał istnieć. Mianowicie nie było sensu dopłacać do małego SP ZOZ pieniędzy, podczas gdy jedna poradnia mogła funkcjonować w szpitalu i do dziś tam działa. Dodała, że poradnia lepiej funkcjonuje w szpitalu, zaś lekarzom i pacjentom zostały stworzone lepsze warunki, a jednocześnie nie dopłacamy do żadnego SP ZOZu. Przekazała, że trzecia sprawa, gdzie radni wprowadzani są w błąd, to taka, że SP ZOZ, który uległ likwidacji z jej inicjatywy, nie mógłby przejąć szpitala, co sprawdzane było wielokrotnie od strony prawnej. Dodała, że osobiście konsultowała to zarówno w NFZ, jak i w Urzędzie Wojewódzkim i takiej możliwości nie było. W związku z czym zapytała, jaki był sens utrzymywania SP ZOZ,

dopłacania do niego co roku i jego pracy w warunkach, które nie były dobre, kiedy można było przenieść działalność cesją do naszej spółki za zgodą NFZ. Przekazała, że prosi tylko o logiczne myślenie i oderwanie się od manipulacji. Dodała, że z jednej strony jesteśmy wszyscy zgodni, że chcemy, aby szpital funkcjonował jak najlepiej, a z drugiej strony odrywamy się całkowicie od rzeczywistości, jaka jest w Polsce i nie tylko, ponieważ mówi się o konsolidacji i wtedy, kiedy skonsoliduje się jednostki, zaczynają naprawdę działać ekonomicznie, jak stało się na Pomorzu. Przekazała, że dzisiejsza p. Minister Zdrowia zrobiła taką konsolidację szpitali na Pomorzu, co funkcjonuje i w końcu skończyły się ciągle dopłaty samorządów, właścicieli spółek i zaczyna to normalnie funkcjonować. Dodała, że jest niż demograficzny, jest coraz mniej porodów, utrzymywanie porodówek wszędzie jest bardzo drogie, stąd też różne próby naszych spółek. Przekazała, że jak radni słyszeli albo byli na forum, które po raz drugi organizowała p. Prezes w Pszczynie we wrześniu br., to tam właśnie była o tym mowa, że są obiektywne sytuacje demograficzne, które nie pozwalają poradzić sobie bez jakiejś konsolidacji, a samorządy zostały postawione w sytuacji, że właściwie musiałyby się tego podejmować i to jest bardzo niepopularne, to się ludziom nie podoba i jest duży problem, bo samorządy to my, my odpowiadamy za to i będziemy takie uchwały podejmować albo nie, bowiem jest, to nasza decyzja. Dodała, że jest, to bardzo trudne zagadnienie, stąd raz jeszcze poprosiła, aby wrócić do bodajże roku 2017, kiedy powstała ustawa o wynagrodzeniach w ochronie zdrowia, jak ona jest skonstruowana, jak zmusza zarządzających szpitalami, czy są to prezesi, czy dyrektorzy spółek albo SP ZOZów do podnoszenia wynagrodzeń pracownikom etatowym, a jednocześnie za tym idzie podnoszenie wynagrodzeń pracownikom kontraktowym i lekarzom, którzy również upominają się o to. Zwróciła uwagę, że jest, to spirala, która nie ma końca, bowiem początkiem każdego lipca, na mocy ustawy, ciągle trzeba podnosić wynagrodzenia i nie ma górnej granicy, bowiem nikt jej nie ustalił, a koszty podnoszenia wynagrodzeń nie mają pokrycia, bowiem NFZ nie daje na to pieniędzy, mimo, że z drugiej strony ustawa zobowiązuje dyrektorów do regularnego podnoszenia wynagrodzeń. Dodała, że jest to błędne koło, a wszyscy słyszymy o tym, że nie są płacone nadwykonania, czyli szpitale, w tym nasz wykonują usługi, a czekają miesiącami na to, żeby NFZ dał za to pieniądze i bardzo rzadko wypłaca je w 100%, tylko w jakimś niedużym procencie albo w ogóle. Przekazała, że niemożliwe jest, żeby funkcjonowała działalność jakiegokolwiek zakładu, czy to jest spółka, czy nie, żeby wszystkie zamówienia były robione i wykonywane procedury, a za tym nie szły naturalnie pieniądze z NFZu, a nie idą. Dodała, że nawet 20.000.000 zł zabezpieczone w budżecie Powiatu dla takiej spółki, nie naprawi sytuacji i radny Aleksander Malcher dobrze o tym wie.

Zwróciła uwagę, że potrzebne są zmiany systemowe i poprosiła, aby zrozumieć, że gdyby, to nie była spółka, to my byśmy tutaj kwiczeli, bo nie mielibyśmy pieniędzy na podstawowe własne swoje zadania, bo wtedy to też byłoby w pewnym sensie nasze zadanie własne. Dodała, że funkcjonowanie spółki na mocy prawa spółek handlowych odciąża nas tak bezpośrednio, a my poczuwając się do odpowiedzialności za swoją spółkę, robimy dopłaty właścicielskie, na ile to jest możliwe. Przekazała, że z jej inicjatywy powstała „fuzja” z miastem, gdzie trochę nas wsparło miasto i tych właścicieli już nie jest jeden, tylko dwa samorządy, zaś inne samorządy z terenu naszego Powiatu, pomagają w podnoszeniu jakości usług poprzez to, że zakupują sprzęt. Dodała, że w ten sposób samorządy mogą pomagać, ale nie mogą położyć swoich podstawowych zadań i zastąpić Narodowego Funduszu Zdrowia, do którego wszyscy płacimy regularnie duże składki. Przekazała, że tym trzeba po prostu inaczej zarządzić. Zwracając się do radnego Aleksandra Malchera przekazała, że to nic nie da, o czym radny dobrze wie i może z tego kpić, ale odnosi się do jego wniosku, że jest to wniosek, który będzie powoli, gdyby to eskalowało, rujnował budżet Powiatu, a nie naprawiał systemowych problemów szpitala. Kończąc podziękowała za kulturalne wysłuchanie jej wypowiedzi.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że jak sobie zapomni, to przedmówczyni jemu przypomni. Kolejno zapytał przedmówczynię, jak myśli kto spłaci długi szpitala w Bielsku-Białej na kwotę 220.000.000 zł, czy innego na 120.000.000 zł? Przekazał, że to są długi publiczne, budżetowe z niedofinansowania tych ośrodków i to niestety musi prędzej, czy później zapłacić Skarb Państwa, o czym dobrze wie przedmówczyni. Poprosił, aby wyobrazić sobie, jaką my mamy sytuację, że mamy spółkę prawa handlowego i nikt nam nie zwróci środków, które dajemy do szpitala, bowiem jest, to spółka, jak zostało wymyślone i niestety tu jest problem. Przekazał, że wszystkie środki, czyli ponad 50.000.000 zł, czy 100.000.000 zł za parę lat, nikt nam nie odda, a szpitale, które są SP ZOZ i mają długi po 200.000.000 zł, 300.000.000 zł, o czym mówiła przedmówczyni nie spłacą tego, bowiem nie są w stanie, one będą umorzone, bo taka będzie kolej rzeczy, nie ma innego wyjścia i tak właśnie to wygląda. Kolejno w odniesieniu do SP ZOZ zawniósł do Starosty o wyciągnięcie protokołu z 2010 roku, kiedy Rada Powiatu uchwałała o zachowaniu „kadłubka” SP ZOZ i celu w jakim został zachowany. Poprosił o wyjęcie protokołu, w którym udowodni przedmówczyni, po co on był, bowiem przedmówczyni nie mówi prawdy, a to co powiedziała, to tylko połowa prawdy, tj. że do prowadzenia długu, a tak nie było, bowiem był po to, aby w razie nieudanej operacji przejęcia szpitala przez spółkę „Dializa”, mieć możliwość jego przejęcia z powrotem i taki był główny cel i radny Krystian Szostak wie o tym doskonale i może, to potwierdzić. Przekazał, że to, co w tej chwili osobiście mówi, to jest prawdą, żeby było jasne. Dodał,

że osobiście od 2010 roku do 2014 roku był Przewodniczącym SP ZOZ i prosi, aby jemu wierzyć, że coś na ten temat wie. Przekazał, że to jest następna sprawa, o której również może przedmówczyni zapomniała, ale osobiście o tym przypomina. Dodał, że powie dalej, żeby to wszystkim uświadomić. Mianowicie ze spółką to nie jest tak do końca, jak jest opowiadane, bowiem tak, jak mówi, wszystkich pieniędzy wtłoczonych w nią nigdy nie odzyskamy. Przekazał, że jakbyśmy mieli SP ZOZ, byłaby większa kontrola, większe możliwości nad szpitalem, jak on działa i w przyszłości różne możliwości odzyskania środków, które poszłyby tam. Dodał, że wszystkie pieniądze, które Powiat przekazywałby, wisiąłyby na SP ZOZ i byłyby, to pieniądze do zwrotu, w razie spłaty długów wobec szpitali. Przekazał, że myśmy, to przerabiali w 1997 roku w Pszczynie, bowiem również reforma zrobiona przez szpital była za szybko, później umorzyli wszystkie długi szpitalom, tylko nam nie umorzyli, bo wyszliśmy przed orkiestrę i zrobiliśmy to szybciej, tzn. szpital szybciej wprowadził reformę, przekształcił się, wskutek czego za rok okazało się, że nic nie dostanie, a miał ileś milionów długu i byliśmy goli, bowiem były takie sprytnie pomysły. Dodał, że można opowiadać o tym wiele, ale osobiście wie, jak to wyglądało i przestrzega przed dalszymi pomysłami, bo widzimy do czego one prowadzą, bowiem nie są takie przeźrocyste, jak tutaj przedstawia się. Dodał, że są na pewno plusy spółki, ale osobiście uważa, że większe są minusy, bowiem nigdy tych środków nie otrzymamy, a ci co wydali, będą mieli umorzone i zwrócone.

Radna Barbara Bandoła ad vocem przekazała, że osobiście nie ma w sobie takich emocji, jak przedmówca i stara się racjonalnie wszystko wyjaśniać z perspektywy Zarządu Powiatu, którym kierowała. Dodała, że słowo, iż kłamie, kompletnie tu nie pasuje, bowiem osobiście niczego nie przekłamuje. Przekazała, że pamięta, że przedmówca był Przewodniczącym SP ZOZ, co ciągnęło się i ciągnęło i nic z tego dobrego nie wyniknęło, bo niestety trzeba było coś zrobić i właśnie Zarząd Powiatu wtedy musiał coś zrobić. Kolejno zapytała, dlaczego doszło do przekazania „Dializie”, po czym odpowiedziała, że sytuacja była krytyczna i bez wyjścia. Przekazała, że jeszcze ad vocem powie o jednej rzeczy i już więcej nie będzie zabierała głosu. Mianowicie to, co najbardziej ją tak rzeczywiście zastanawia, to to dlaczego w Polsce tak się dzieje, to właśnie jej zdaniem postawa, którą prezentuje przedmówca. Dodała, że osobiście myśląc o samorządzie, myśli troszkę szerzej też o tym kraju, bowiem jest również obywatelką.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że oni nie są obywatelami, tylko przybyszami z kosmosu.

Radna Barbara Bandoła zapytała przedmówcę, co teraz opowiada? Kolejno na pytanie, dlaczego porusza ten wątek odpowiedziała, że jeżeli jakiś szpital samorządowy jest zadłużony na 500.000.000 zł albo więcej, to przedmówca mówi, że trzeba zadłużyć na więcej, bo Państwo przyjdzie i oddłuży. Zapytała, co to znaczy państwo, po czym odpowiedziała, że państwo to są obywatele i ten budżet nie jest z gumy. Kolejno zapytała przedmówcę, czy mógłby mówić grzecznie i zabrać głos w normalnym trybie?

Kontynuując przekazała, że jej zdaniem jesteśmy mieszkańcami swoich gmin, powiatu, radnymi powiatu i obywatelami tego kraju i nie możemy starać się, żeby jednostki, którymi kierujemy, jak najbardziej napompowały długi, a potem niech sobie ktoś z tym radzi, gdzieś tam wysoko, bowiem tak być nie powinno, gdyż jej skromnym zdaniem nie jest to myślenie obywatelskie. Dodała, że nie ma sensu mówić o tym dłużej, że komuś oddłużyli, bowiem obowiązkiem każdego zarządu, spółki, powiatu jest pracowanie zgodnie z prawem, w granicach prawa, a nie naciąganie, że ktoś mi to kiedyś załatwi, chyba nie tędy droga i nie tędy etyka tego myślenia powinna iść, bowiem po prostu jest, to niewłaściwe i niepaństwowe myślenie. Przekazała, że nie ma co kręcić się wokół tego kółka, tylko rozwiązywać sprawy, za które jesteśmy odpowiedzialni, jak tylko to jest możliwe.

Prowadzący obrady zaapelował do radnych, aby skrócili wypowiedzi ad vocem, czy dyskusję, bowiem jego osobiście historia kwestii dotyczącej ochrony zdrowia i szpitala za bardzo nie interesuje. Dodał, że został postawiony wniosek, dlatego prosi ograniczyć się do krótkiej wypowiedzi, bowiem dyskusja, czy ad vocem, nie prowadzi do nas do przodu.

Skarbnik w odniesieniu do wniosku przekazał, że radni wiedzą z ustawy, w której jest zapis, że wniosek nie może zmienić wyniku finansowego, w związku z tym, przy każdym nowym zadaniu, radni mają obowiązek wskazać źródło finansowania. Dodał, że aby wniosek mógł być w ogóle głosowany, musi być źródło chyba, że radni traktują to, jako wniosek na przyszłość do czasu, kiedy pojawią się wolne środki, czy inne dochody budżetowe, które nie są ujęte w budżecie, bowiem jest, to już zupełnie inna sytuacja.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że jeszcze nigdy tak długo nie czekał na wypowiedź ad vocem. Kolejno zapytał prowadzącego obrady, czy na Komisji radni będą rozmawiać tylko o sprawach, które jego interesują, czy mogą rozmawiać na temat szpitala, bowiem mowa jest o budżecie? Dodał, że jest wniosek, a prowadzący obrady mówi, że jego to nie interesuje i prosi, aby ograniczyć się z wypowiedzią. Zapytał, czy prowadzący obrady będzie ograniczał radnych w wypowiedziach? Po czym dodał, że chyba nie jest od tego.

Prowadzący obrady zwracając się do przedmówcy przekazał, że chciałby, żebyśmy doszli do jakichś konkretów. Dodał, że przedmówca i jego koledzy cały czas dyskutują o sprawach, które...

Radny Rafał Wróbel wtrącił, że jego to nie obchodzi.

Prowadzący obrady poprosił przedmówcę o możliwość dokończenia wypowiedzi. Kontynuując przekazał, że radni dyskutują o sprawach, które nie są tu jakimś meritum. Dodał, że sprawa była prosta, iż Klub chce podnieść dokapitalizowanie szpitala do 10.000.000 zł, stąd jest prośba o wskazanie źródła finansowania. Dodał, że może przedmówca teraz wykaże się, komu wziąć, żeby dać 10.000.000 zł szpitalowi, bowiem jest to o 7.000.000 zł więcej, niż planuje się. Zapytał, czy przedmówca ma jakiś pomysł?

Radny Rafał Wróbel przekazał, że przedmówca nie powinien komentować wypowiedzi, tylko prowadzić obrady, udzielać im głosu, a nie mówić, że jego coś nie interesuje i że radni mają nie wypowiadać się. Dodał, że nie taka jest rola przewodniczącego, prowadzącego obrady. Poprosił przedmówcę, aby nie mówił, że radni mają wypowiadać się krótko i zwięźle. Zapytał przedmówcę, czy spieszy się do domu? Dodał, że jeśli tak, niech wyznaczy kogoś innego do prowadzenia obrad i do widzenia, a nie, że ogranicza radnym głos. Przekazał, że pierwszy raz słyszy coś takiego, że prowadzący obrady mówi, że jego nie interesuje to, co mają do powiedzenia radni.

Prowadzący obrady przekazał, że powiedział, że nie interesuje jego historia szpitala i wszystkich spółek, bowiem nie jest, to meritum sprawy. Zapytał przedmówcę, czy rozmawiają o budżecie, czy o historii?

Radny Rafał Wróbel przekazał, że meritum sprawy jest takie, że wniosek dotyczy dokapitalizowania szpitala.

Prowadzący obrady poprosił przedmówcę o wskazanie źródła finansowania wniosku.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że są fachowcy, jest Pan Skarbnik i Zarząd Powiatu.

Prowadzący obrady przekazał, że Skarbnik zgłosił wniosek.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że oni składają wniosek, który będzie głosowany, a nie jest przedmówcy sprawą dyskutowanie nad tym i ponaglanie ich, że mają mówić krótko, bowiem osobiście nie widzi związku.

Prowadzący obrady przekazał, że w takim razie zwraca się do radnych, w tym radnego Aleksandra Malchera o wskazanie źródła finansowania wniosku. Dodał, że sprawa jest prosta.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że osobiście myśli, że jest teraz przy głosie. Zapytał przedmówcę, czy teraz będzie wybierał radnych, z którymi chce rozmawiać?

Prowadzący obrady przekazał, że ad vocem przedmówcy i jego dyskusja do niczego nie prowadzi.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że jest, to niesamowite, po czym zapytał, czy przedmówca nie zna czasem „szóstki” w totolotka, skoro wie, co chce powiedzieć?

Prowadzący obrady przekazał, że właśnie nie.

Radny Rafał Wróbel zwracając się do Skarbnika przekazał, że ma do niego pytanie i zabawi się, jak radna Barbara Bandoła. Kolejno zapytał, ile długu przejął Powiat, jak „Dializa” przejmowała szpital?

Skarbnik przekazał, że było to 29.000.000 zł.

Radny Rafał Wróbel zapytał, dlaczego „Dializa” przejmując szpital została zwolniona z przejęcia szpitala razem z długiem, jak to się stało?

Skarbnik przekazał, że przedmówca wie, że jego osobiście wtedy nie było, bowiem przyszedł dwa lata później. Dodał, że taka była umowa.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że „no właśnie”.

Skarbnik przekazał, że nic innego nie może powiedzieć.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że właśnie o to chodzi, że taka była umowa.

Skarbnik przekazał, że zna umowę, ale nie wie, w jakich okolicznościach.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że chciałby zwrócić się do radnych, którzy jeszcze nie byli w Radzie, jak radna Barbara Bandoła, żeby wiedzieli, że radna „nie spadła”, jako Starosta, że jej tu nie było, bowiem była Przewodniczącą Rady i знаła wszystkie zagadnienia. Dodał, że chodzi o to, żeby nie wyszło tak, że po prostu tylko została „jakoś” Starostą, a wcześniej nic nie wiedziała. Przekazał, że radna tutaj była i miała bardzo duży wpływ i jak mówiono, że źle dzieje się w szpitalu, to broniła spółki „Dializa”, że pięknie zarządza i lepiej być nie może, a teraz wychodzi na to, że było źle, ale jego

osobiście, to nie dziwi, bowiem niektórzy nie pamiętają, co kiedyś mówili, a nawet temu zaprzeczają. Kolejno zapytał radną, która mówiła o Minister Zdrowia, czy wie kto jest nią teraz i czym zajmowała się? Następnie zapytał radną, czy słyszała o tym, że ma być zamkniętych 30% szpitali, że są takie plany?

Radny Krystian Szostak przekazał, że chce rozmawiać merytorycznie, a nie czuć się, jak u cioci na imieninach.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że wie, że prawda boli, w tym również przedmówcę. Dodał, że przedmówca również był w grupie i mówił, że tak pięknie jest w szpitalu. Przekazał, że osobiście nie prowadzi obrad, tylko jest przy głosie. Przekazał, że radna Barbara Bandoła mówiła do niego, że za chwilę będzie mógł coś powiedzieć, teraz mówi i zadaje bezpośrednio takie pytanie. Mianowicie, czy radni wiedzą o tym, czy słyszeli, że 30% szpitali ma być zamkniętych? Dodał, że tak, jak było kiedyś, że zamknij dwa, a dostaniesz 200.000.000 zł na twój.

Prowadzący obrady przekazał, że jego zdaniem dyskusja do niczego nie zmierza, dlatego zamyka ją. Dodał, że skoro radni przedstawili wniosek, prosi o podanie źródła finansowania, co jest konieczne przy głosowaniu wniosku i przejdziemy później do głosowania.

Radny Aleksander Malcher zwracając się do Skarbnika i Starosty poprosił, aby zaciągnęli kredyt. Dodał, że w wielu rzeczach wspomagamy się kredytami i nie ma innego wyjścia. Przekazał, że to jest jedno ze wskazań, ale jak Starosta znajdzie inny, to nie będzie trzeba brać kredytu. Dodał, że od tego jest Zarząd Powiatu. Kolejno poprosił przedmówcę o 10 minutową przerwę w obradach.

Prowadzący obrady przekazał, że może jeszcze wysłuchamy Starosty, a potem zrobimy przerwę.

Radny Aleksander Malcher ponowił prośbę o 10 minut przerwy.

Starosta przekazał, że jeżeli pójdziemy na przerwę, to żeby wniosek mógł być procedowany, musimy mieć pod nim wskazane źródło finansowania. Dodał, że jeśli chodzi o to, czy osobiście znajdzie, czy nie znajdzie źródło finansowania, to jest teraz nieważne, bowiem teraz musi zostać wskazane źródło finansowania.

Skarbnik przekazał, że wniosek do projektu budżetu nie może zmienić wyniku finansowego, a wynik finansowy zmieni się, jeśli radni mówią o kredycie, ponieważ Regionalna Izba Obrachunkowa zaopiniowała taki, a nie inny projekt, z takim wynikiem

finansowym. Dodał, że autopoprawka też nie zmienia wyniku finansowego. Przekazał, że chce tylko, żeby radni o tym wiedzieli, a co radni zrobią, to ich sprawa i nie jest to jego wymysł.

Prowadzący obrad zarządził 10 minutową przerwę w obradach.

Po wznowieniu obrad radny Krystian Szostak przekazał, że ma uwagę ogólną, ale na przykładzie wypowiedzi i zachowania się w czasie dyskusji radnego Rafała Wróbla. Zaaapelował, aby rozmawiać o problemach, a nie urządzać sobie wycieczek osobistych, nie wpadać sobie w słowo, bo to niczemu nie służy. Dodał, że rozpoczęli dyskusję z radnym Aleksandrem Malcherem na normalnym poziomie i można było w ten sposób nawet z uśmiechem włożyć sobie pewne przytyki. Poprosił, aby dbać też o siebie nawzajem, jeśli chodzi o kulturę słowa. Kolejno przekazał, że z uwagi na to, że padły już pytania ze strony radnego Rafała Wróbla, to osobiście nie mówił o żadnej prywatyzacji służby zdrowia w sensie własnościowym, natomiast „Dializa” była pewną próbą ratowania sytuacji SP ZOZ, który miał prawie 30.000.000 zł dług, czy udana, czy nie, wiemy, że nie. Dodał, że mieć zarzut do Zarządu Powiatu, którym kierowała p. Starosta Barbara Bandola o cokolwiek w tym zakresie, jest niezasadne. Kolejno przekazał, że w 2014 roku, kiedy został Wicestarostą (miał ten zaszczyt) i na drugim spotkaniu z Panem Prezesem Nowakowskim zapytał jego o termin realizacji zapisów umowy dotyczący p.poż. i Zarząd Powiatu z p. Starostą Pawłem Sadzą, który miał też okazję jakby przekazywać szpital „Dializie”, po analizie sytuacji, w jakiej funkcjonował wówczas szpital, rozpoczął proces wypowiedzenia umowy, co nie było proste. Dodał, że opozycji zawsze łatwiej jest oceniać krytycznie, ale kiedy zarządza się, takie niepopularne decyzje trzeba było podjąć, ponieważ nie wiedzieliśmy, czym się to w ogóle skończy. Przekazał, że było to wielkie wyzwanie dla Zarządu Powiatu, ale temat został zamknięty, była to nieudana próba i nie będzie do tego wracał, bo jako Burmistrz był również zaangażowany w przygotowanie tego, przynajmniej wiedzę miał, bo przychodzili do niego przedstawiciele spółek, które miały przejąć zarządzanie szpitala, prócz „Dializy”. Dodał, że była, to nieudana próba uratowania szpitala, a teraz mamy spółkę i już nie będzie wnikał, czy dobrze, czy źle, jest jak jest i jego zdaniem, to rozwiązanie jest uczciwe. Przekazał, że teraz powie, dlaczego jest kolejny argument za spółką prawa handlowego. Mianowicie z uwagi na to, że radni odwołują się do władz centralnych, to ówczesna koalicja, czyli Rząd p. Morawieckiego miał okazję prowadzić działalność przez 8 lat, kierować państwem i również obiecywał reformę i poprawę służby zdrowia. Dodał, że zakładaliśmy, że NFZ zostanie zracjonalizowany w tych działaniach i spółka prawa handlowego będzie normalnie funkcjonować na rynku finansowym w oparciu o fundusz

NFZ, ale stało się, jak się stało i następne dwa lata i ostatnie też niewiele poprawiły sytuację, ale wina nie jest praktycznie ani jednych, ani drugich, tylko wszystkich rządzących od 1998 roku. Przekazał, że to, co radny Aleksander Malcher mówił o spółce SP ZOZ, doskonale pamięta, bowiem w 1998 roku, 1 listopada szpital został przekształcony w SP ZOZ i również ludzie chcieli ratować szpital. Dodał, że 1 stycznia 1999 r., jako Starostwo przejęli dług szpitala w wysokości prawie 1.000.000 zł i nikt się nas nie pytał, bowiem również „góra zawałiła”. Przekazał, że teraz po raz kolejny góra nie rozwiązuje problemu i myśli o obecnie rządzącej ekipie, ale to nie są problemy dwuletnie, a my się kłócimy. Poprosił o trochę logiki w tym wszystkim. Dodał, że jesteśmy w sytuacji przez nas niezawinionej, ale jednocześnie też nie mamy kompetencji do zarządzania szpitalami, bo od tego są specjaliści, a my kłócimy się i wyzywamy sobie jakieś przytyki, jakieś wypominki. Kolejno przekazał, że odpowie teraz na pretensje o rezonans, jakie łaskaw był wygłosić radny Rafał Wróbel. Mianowicie Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych za Rządów p. Morawieckiego miała pieniądze w czasie covidu i to był jej pomysł wyposażenia szpitali w rezonans, dostarczając kontenery. Dodał, że nie był, to pomysł Zarządu Powiatu, czy kogokolwiek, a radny zrobił z tego aferę, jakby zajmował się tym jakiś nieudolny cymbał. Przekazał, że cieszyliśmy się, że dostaliśmy go, co jest proste. W związku z czym, zapytał, czy mamy się o to kłócić? Przekazał, że przypomina tylko, że tak było. Zaaapelował, żeby wszystkie działania z przeszłości nie były powodem do kłótni, prosząc o rozwiązywanie problemów. Dodał, że postawiony został wniosek, który za chwilę będziemy głosować. Kolejno przekazał, że zwraca się z uśmiechem do radnego Aleksandra Malchera, bowiem rzeczywiście trzeba byłoby przejrzeć protokoły, bowiem jeszcze w tym roku, nie tak dawno na Komisji radny był łaskaw wychwalać dyrekcję i zarząd spółki i nie tylko radny, z czego bardzo cieszyliśmy się, a tutaj nie zgadza się ze stwierdzeniem Skarbnika, że spółka funkcjonuje znakomicie w sensie zarządzania, ale dysponuje środkami w sposób ograniczony. Dodał, że są zgodni, że to nie tak, ale to nie jest wina Zarządu Powiatu, ani spółki. Przekazał, że jego zdaniem spółka w sposób rzetelny pokazuje rzeczywiste koszty utrzymania szpitala. Dodał, że to, iż prostujemy wszystko, dofinansowując niedobory, to już jest inny temat, ale jest to uczciwe z punktu widzenia ekonomicznego. Dodał, że udawać, iż 200.000.000 zł długu gdyby był, czy jakiś jeszcze inny, jak w innych SP ZOZach, pokryje skarb państwa, jest nieuczciwe z punktu widzenia ekonomicznego i generalnie społecznego. Przekazał, że nie chciałby, żeby radni nie lubili się, bowiem mogą się nie zgadzać, ale osobiście szanuje radnych, jako ludzi i nie ma zamiaru wchodzić w jakieś polemiki i prostować. Kolejno poprosił radnego Rafała Wróbla, aby pozwolił prowadzącemu obrady je prowadzić i nie wpadał jemu w słowo. Dodał, że jest, to jego prosta uwaga, bowiem

osobiście stara się nie przerywać nikomu, zresztą jak większość z radnych. Wobec powyższego poprosił o wzajemny szacunek.

Radny Aleksander Malcher zwracając się do przedmówcy przekazał, że nie wie, czy odnosi wrażenie, że ktoś jego źle zrozumiał, bowiem nie chodzi o to, że mówi, iż trzeba generować długi, bo ktoś nam zapłaci, bowiem nie tędy droga. Dodał, że długi wynikają z niedofinansowania i nie jest, to winą byłej p. Starosty, ani obecnego p. Starosty, czy naszych radnych, itd., bowiem nie o to chodzi. Przekazał, że długi powstają z naturalnej rzeczy, że nie ma finansów, co chciałby uściślić. Mianowicie chodzi o to, że wszystkie długi, które wynikają w jednostkach szpitalnych, to są długi publiczne, bowiem nikt tych pieniędzy nie zabrał i nie jest, to kogoś dług, tylko to jest dług publiczny z niedofinansowania. Dodał, że chyba radni doskonale wiedzą o tym, że nikt, żaden samorząd tego nie zapłaci, bowiem nie jest, to dług samorządu, tylko dług ze złego finansowania służby zdrowia, koniec, kropka. Przekazał, że osobiście zwrócił uwagę na to, że jeżeli to jest SP ZOZ, długi wiszą na nim, a w naszym przypadku dajemy środki do spółki i ich nie ma, a spółka na koniec roku musi zbilansować się i musi mieć czyste konto. Dodał, że zgodnie z Kodeksem spółek prawa handlowego spółka nie może mieć długu, bo wtedy jest nierentowna i jest do rozwiązania, do likwidacji. Przekazał, że tylko chodziło o to, że po tej stronie nie możemy wykazać przy spółce środków, które dajemy do szpitala, zaś jakby był SP ZOZ, można byłoby. Kolejno przekazał, że przy SP ZOZ mieliśmy dużo większe możliwości wglądu do zarządzania, do wszystkiego, a spółka prawa handlowego jest niezależna, autonomiczna i tam jest zarząd, który za to odpowiada. Dodał, że z jednej strony jest, to spółka autonomiczna, która sama odpowiada za to, co robi, ale do nas wszyscy przychodzą po pieniądze, bowiem musimy reagować, gdyż spółka, która prowadzi szpital, leczy naszych mieszkańców. Przekazał, że nie może być tak, że spółka leczy naszych mieszkańców i my, jako radni, nie mamy na to wpływu, bo ktoś wymyślił spółkę prawa handlowego. Poprosił, aby radni sami sobie odpowiedzieli na to, o czym jest mowa. Dodał, że osobiście nie chciałby, żeby ktoś uważał, że coś chce wyrzucić i czegoś nie rozumie, tylko chciałby, żeby radni zrozumieli różnice i sami dokonali oceny, co jest lepsze. Przekazał, że radna Barbara Bandoła w pewnym sensie ma rację, żeby szpitale nie zadłużały się bez końca, bowiem jak je wytworzą, będzie jeszcze gorzej. Kolejno zapytał, czy radni słyszeli, aby przy długach, które mają szpitale po 200.000.000 zł, czy 300.000.000 zł nie funkcjonowały albo ktoś je zamknął? Poprosił, aby pokazać jemu chociaż jeden i jak radni pokażą chociaż jeden w naszym rejonie, uzna wypowiedzi radnej Barbary Bandoły za prawidłowe. Dodał, że niestety nie doczeka się, bowiem nie ma takiej sytuacji i taka jest prawda, że nie ma czegoś takiego, że ktoś coś zadłuża, itd., bowiem nie o to chodzi. Przekazał, że chodzi

o to, żeby efektywniej wykorzystać to, co mamy do wykorzystania, koniec, kropka. Dodał, że osobiście wspominał, gdzie, jak, co wygląda. Przekazał, że jeśli radni będą potrzebować danych, to je poda i będzie można sobie sprawdzić. Dodał, że oczywiście mamy pracować nad tym, żeby jak najlepiej, to wykorzystać, ale bez środków, nie da się tego zrobić. Przekazał, że Starosta ma rację i powiedział prawdę, ile tam środków idzie, itd. Dodał, że radni, to wszystko wiedzą, ale to są inwestycje, a to jest co innego, choć trzeba zaznaczyć, że oczywiście są niezbędne, bo bez tego też byśmy leżeli, także tutaj nie ma o czym gadać. Wracając do meritum przekazał, że na sali padło zdanie, aby nie wracać do przeszłości. Przekazał, że dwa miesiące temu oparzył sobie rękę palnikiem, nie pamięta tego i znowu sobie ją dzisiaj sparzy, bo nie będzie pamiętał błędu i tego, że kiedyś źle zrobił. Zapytał, czy na tym, to polega, po czym odpowiedział przecząco. Dodał, że trzeba wracać i pamiętać. Przekazał, że radny Krystian Szostak dobrze, to pamięta i ma wiele słuszności w tym, co mówi, bowiem chodzi o to, że mamy kancelarie prawne, mamy wszystko, a podpisuje się umowę z „Dializą”, gdzie nie zabezpiecza się odebrania z powrotem szpitala cesją tak, jak oni go zabrali, jeżeli chodzi o kontrakty. Zapytał, czy jest, to jego wina, czy kogo? Przekazał, że kancelarie prawne i wszyscy biorą pieniądze, a tak nas zabezpieczyli, że oddaliśmy wszystko cesją, a później przyszło przejąć szpital, a oni nam cesji nie dali i pograżyli nas. Kolejno zapytał radnych, czy wiedzą, że nie mamy wielu procedur medycznych w szpitalu tylko dlatego, że „Dializa” nie oddała nam szpitala cesją? Następnie zapytał radnych, czy zdają sobie sprawę z tego, że szpital zatrzymany był przez miesiąc, bo nie było kontraktu i wszystko stanęło? Dodał, że wszyscy na głowie stawiali, tylko dlatego, że ktoś zadbał o taką umowę. Przekazał, że my mamy wracać do historii, do przeszłości, bo jak nie będziemy tego robić, będziemy popełniać non stop te same błędy. Zapytał, ile razy mówił, żeby nie remontować „kadłubka” przy Palais? Przekazał, że wtedy pytano jego na sali, czy zdaje sobie sprawę z tego, że to są choroby płuc i jak taka przychodnia zostanie przeniesiona do szpitala, to cały szpital będzie chorował na płuca. Zapytał radnych, czy pamiętają o tym? Dodał, że można wyciągnąć protokoły w tym temacie. Przekazał, że jak włożyło się ileś set tysięcy do remontu budynku obok Palais, nagle dało się przenieść poradnię do szpitala. Przekazał, że dziś radna Barbara Bandoła stwierdziła, że przenieśliśmy przychodnię chorób płuc do szpitala i ma się dobrze. Zapytał radną, czy pamięta, jak na sali padały słowa, że jak poradnię chorób płuc wprowadzimy do szpitala, to wszyscy będą chorzy? Przekazał, że remontowaliśmy przychodnię obok Palais, a w budynku administracyjnym zatrudniliśmy firmę, która remontowała drogę na Pawłowice. Dodał, że w szpitalu była firma budowlana, co jest sprzeczne z jego statutem, bowiem w jednostkach służby zdrowia, nie mogą istnieć obce firmy budowlane. Zapytał, o czym

my tu mówimy? Przekazał, że non stop są robione różne rzeczy, a mówione jest, aby nie wracać do historii, zapomnieć o tym i mówić o tym, co będzie, a nie będzie nic lepszego, jak nie będziemy uczyć się na błędach. Zwracając się do radnej Barbary Bandoły przekazał, że jest, to naszym świętym obowiązkiem, aby uczyć się na błędach i mówić o nich, wtedy unikniemy następnych, a nie zatykać sobie uszu i oczu, że tego nie było. Dodał, że wszyscy wymigują się od tego, jakby tego nie było, a było, a jeżeli tego nie było tak, jak radni mówią, prosi, aby wyjąć protokoły i będą je czytać od rana do wieczora, wtedy zobaczymy, czy tak było, czy nie. Zapytał, czy radni tego chcą, po czym odpowiedział, że osobiście nie chciałby tego, bo każdy jest przyzwoity i może powiedzieć, że tak było, „moja culpa, moja culpa, moja culpa”, trudno, ale trzeba, to powiedzieć, trzeba to zrobić, a nie wypierać się i zaprzeczać. Dodał, że to wszystko jest nieuczciwe.

Prowadzący obrady zwracając się do przedmówcy przekazał, że to wszystko, o czym radny mówił, jak również radny Rafał Wróbel i poprzednicy, to temat na inne posiedzenie. Dodał, że dzisiaj procedujemy nad projektem budżetu i jego intencją jest tylko to, żeby sprawnie przejść do meritum i przegłosować pewne rzeczy. Przekazał, że tematem posiedzenia nie jest rozpatrywanie historii szpitala i to kto jest winny tego, że było tak, a nie inaczej, bowiem osobiście gubi się w tym wszystkim. Kolejno przekazał, że meritum sprawy polega na tym, że radni zgłosili wniosek o dokapitalizowanie szpitala, aby zamiast 3.000.000 zł przekazać 10.000.000 zł, stąd poprosił o wskazanie źródła finansowania, po czym Komisje będą mogły go przegłosować. Dodał, że tylko taka jest jego intencja, natomiast niewątpliwie jest, to ciekawe, o czym mówią radni. Kolejno zaproponował, aby umówić się na jakieś inne posiedzenie, gdzie rozpatrzemy sobie te wszystkie kwestie, bowiem widzi, że tu jest bardzo wiele niedopowiedzeń i sporów. Przekazał, że osobiście powiedział, to w tym sensie, żeby radni sprawnie przeszli do procedowania dzisiejszych tematów posiedzeń i tylko, to było jego intencją.

Radny Rafał Wróbel zwracając się do radnego Krystiana Szostaka, który również zwracał się do niego przekazał, że sam sobie zaprzecza, bowiem jak był przy głosie radny jemu przeszkadzał w jego wypowiedzi. Dodał, że radny mówi jemu, że ma nie wchodzić w zdanie, a sam jemu wchodził, także w pouczaniu radnego, nie klei się jedno z drugim. Przekazał, że radny już któryś raz z kolei próbuje jego pouczać, co ma mówić, a czego nie. Dodał, że wie, iż prawda boli, że radni chcieliby zapomnieć o tym wszystkim, co było, iść do przodu i nie pamiętać, ale niestety, fakty były takie, a nie inne. Kolejno poprosił radnego, aby jego nie pouczał, co ma mówić, a czego nie. Dodał, że nie odbierał

możliwości prowadzenia posiedzenia prowadzącemu obrady, był przy głosie i jako radny ma prawo powiedzieć, co uważa i jak było. Przekazał, że to tyle i tylko tyle.

Prowadzący obrady zaproponował, aby na osobnym posiedzeniu Komisji stworzyć temat dotyczący historii szpitala, ale teraz prosiłby, aby przejść do meritum sprawy. W związku z powyższym zwrócił się do radnego Aleksandra Malchera z zapytaniem, czy Klub radnych składa wnioski i wskazuje źródło finansowania?

Radny Aleksander Malcher przekazał, że już powiedział i p. Skarbnik wie o tym. Dodał, że p. Skarbnik powiedział, że na tym etapie już nie, bo jest już przedstawiony nasz budżet, itd. Przekazał, że osobiście myśli, iż jest, to propozycja budżetu i radni mogą dokonywać zmian w każdej chwili, a finansowanie może być z różnych źródeł. Dodał, że nie wie, czy jest zabronione finansowanie z innych źródeł, niż z własnych dochodów, bowiem bierzemy kredyty na różne cele i jakoś nie ma problemu.

Radny Marek Lucjan zapytał, jaka jest podstawa prawna, że radni nie mogą zmienić wyniku finansowego, który został wstępnie zaakceptowany przez Regionalną Izbę Obrachunkową?

Skarbnik wyjaśnił, że w 2017 roku radni podjęli uchwałę w sprawie procedury uchwalania budżetu w oparciu o artykuł 234 ustawy o finansach publicznych, który zobowiązuje do określenia procedury. Przekazał, że w procedurze mamy zapis, że nie można zwiększyć istniejącego wydatku lub wprowadzić wydatku nowego, bez wskazania źródła jego finansowania, jednocześnie zmniejszenie lub zwiększenie nie może zmienić wyniku finansowego. Dodał, że jeśli radni sobie życzą zacytuje dokładnie ten przepis, bowiem jest, to par. 2 ust. 2 Uchwały Nr XXXIV/262/17 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 25 października 2017 r. w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej. Kolejno zacytował: „W przypadku zgłoszenia propozycji wprowadzenia do budżetu nowego wydatku lub zwiększenia wydatku przewidzianego w projekcie, istnieje obowiązek wskazania przez Komisję Rady źródła jego finansowania z zastrzeżeniem, że nie można wprowadzić zmian powodujących zmniejszenie dochodów lub zwiększenie wydatków z jednoczesnym zwiększeniem deficytu budżetu.”. Przekazał, że taki zapis ma chyba prawie każdy samorząd i nie jest, to absolutnie jakiś wymysł na potrzeby wniosku. Dodał, że jest, to pewnego rodzaju ochrona budżetu, a z drugiej strony, tak jak powiedział, jest opinia RIO odnośnie do deficytu, projektu budżetu oraz wieloletniej prognozy finansowej, w związku z tym opinia nie miałaby sensu, gdybyśmy zmieniali wynik finansowy.

Radny Marek Lucjan przekazał, że rozumie, iż przepis został stworzony przez radnych, dlatego może zostać przez radnych zmieniony. W związku z powyższym złożył wniosek, aby na następnej sesji zrezygnować z tych zapisów i potem zwołać kolejne posiedzenia wspólne Komisji i procedować budżet od nowa, bowiem przez ten przepis, rola Rady Powiatu została bardzo zmarginalizowana, skoro nie może wpłynąć na wynik finansowy.

Skarbnik przekazał, że to nie tak, bowiem, jak radni podejmują jakąś inną uchwałę, jest jej projekt i wymaga ona konsultacji, którym jest poddana, a radni zmieniają jakiś zapis, należy ją na nowo konsultować i to już nie jest nasz zapis, bowiem wynika, to z przepisów prawa nieuchwalanego przez samorządy. Dodał, że nie chodzi o wniosek radnych, tylko o to, żeby nie było tak, że tworzymy sobie projekt budżetu, Izba go akceptuje, w trakcie uchwalania zmieniamy go, a mamy już pozytywną opinię Izby, stąd opinia do projektu budżetu, który zmienimy nie powinna być ważna, a na pewno w momencie, kiedy zmienimy wynik finansowy. Przekazał, że służy, to ochronie budżetu, dlatego prosi, aby jego zrozumieć, bowiem absolutnie nie ma, to nic wspólnego z wnioskiem i nie po to przed ośmiu laty został ustanowiony taki zapis.

Prowadzący obrady przekazał, że w takim razie rozumie, iż wniosek radnego jest niezasadny.

Skarbnik przekazał, że radny Aleksander Malcher mówił, że wniosek dotyczy również wykonywania budżetu w przyszłym roku. Dodał, że nie jest, to wniosek do projektu, tylko jeśli dobrze zrozumiał dotyczy zwiększenia, bowiem my zmieniamy budżet każdego miesiąca, z uwagi na to, że jest, to dokument kroczący. Przekazał, że jeśli radni uznają w którymś momencie, że chcą to zrobić, to zrobią. Kolejno poprosił, aby rozróżnić dwie kwestie. Mianowicie mówimy o projekcie, uchwalaniu projektu budżetu, a nie mówimy o wykonywaniu budżetu, bowiem jest, to coś innego.

Radny Marek Lucjan przekazał, że ma propozycję, żeby w jakiś sposób nie zaklinować się na Komisji, aby przegłosować wniosek zaproponowany przez Przewodniczącego Klubu i skoro jest, to niezgodne z uchwałą Rady, to po jego przegłosowaniu poproszą o uzasadnienie, że to w ogóle nie powinno mieć miejsca, tj. opinię prawników i po prostu głosowanie będzie nieważne. Zaapelował do prowadzącego obrady, aby przegłosować wniosek i wziąć pod uwagę też źródło finansowania wniosku, które zmienia wynik finansowy, a potem zobaczymy czarno na białym z opinii prawników, która pokaże, że ten wniosek był niezasadny i radni nie mieli prawa go złożyć. Dodał, że osobiście ma wrażenie, że druga strona jest krok do przodu. Zapytał, kto jest ważniejszy Rada Powiatu, czy Regionalna Izba Obrachunkowa? Przekazał, że w wielu kwestiach jest

mowa, że RIO nie pozwala, a to Unia Europejska nie pozwala, itd. Zaproponował, aby pójść pod prąd i przegłosować to. Dodał, że wynik głosowania jest nieznany, bo nie wiadomo, czy radni w ogóle większością go poprą, a potem kancelaria prawna ustosunkuje się do tego, że nie mieliśmy prawa w dniu dzisiejszym o coś takiego w ogóle zawnioskować.

Starosta zwracając się do przedmówcy zaproponował jednak zrobić, to może troszeczkę inaczej. Mianowicie wyraził przekonanie, że wniosek nie ma możliwości funkcjonowania w obrocie prawnym, stąd zaproponował, że przygotowana zostanie opinia bez podejmowania dzisiaj wniosku. Kolejno w świetle tego, co przeczytał Skarbnik, wyraził przekonanie co do tego, że nie będzie miał on podstawy prawnej. Zapytał jednocześnie przedmówcę, czy zgadza się? Dodał, że będziemy podejmować wniosek, który jest skazany z góry na porażkę. Przekazał, że przygotowują opinię, żeby radni mieli świadomość, że to nie jest tylko jego zdanie, czy Skarbnika, ale również kancelarii prawnej.

Radny Marek Lucjan przekazał, że p. Starosta zapytał jego, czy się zgadza, jednocześnie proponując, aby zapytać wszystkich radnych, czy wyrażają zgodę na takie rozwiązanie, a nie jego osobiście.

Radna Barbara Bandola przekazała, że ma wniosek formalny, aby wniosek Klubu został jasno sprecyzowany tak, żeby można było go zaprotokołować, bowiem osobiście nie wie dokładnie, jak on brzmi. Dodała, że chciałaby, aby został on zapisany w protokole, by dokładnie wiedzieć, za czym będziemy głosować. Dodała, że jest, to dla niej ważne, żeby miała pełną świadomość.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy ma powielić wniosek? Dodał, że już złożył wniosek.

Radna Barbara Bandola przekazała, że również dla osoby protokołującej, czyli p. Kierownik Biura Rady, ważne jest, aby wiedziała dokładnie, jak brzmi wniosek. Poprosiła o jego sformułowanie, bowiem dyskutujemy o podniesieniu kwoty do 10.000.000 zł. Poprosiła również o podanie źródła finansowania, wtedy radni będą wiedzieć za czym dokładnie głosują.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że chodzi dokładnie o 7.000.000 zł.

Radna Barbara Bandola poprosiła przedmówcę o sformułowanie wniosku.

Radny Aleksander Malcher zapytał Starostę, czy dobrze rozumie, iż 3.000.000 zł są już zaplanowane w projekcie budżetu? Kolejno w imieniu Klubu Radnych PiS złożył **wniosek** dotyczący zmiany w budżecie na rok 2026 w dziale 851, tj. zwiększenie środków dotyczących szpitala z 3.000.000 zł na 10.000.000 zł, tzn. o 7.000.000 zł. Przekazał, że nie ma źródeł finansowania, stąd ich zdaniem można na ten cel zaciągnąć kredyt. Dodał, że p. Skarbnik powiedział, że nie ma środków na ten cel i kazał wskazać inne źródła finansowania i tak to zostało zrobione. Przekazał, że czy są środki, czy nie, okaże się, bo to jeszcze wyjdzie.

Skarbnik przekazał, że dziś ich nie ma, a czy będą w trakcie roku tego nie wie i nie powie tego. Dodał, że dziś ich nie ma i źródłem finansowania jest kredyt.

Prowadzący obrady przekazał, że jego zdaniem wybrzmiało, to jasno.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że jak nie ma innych źródeł, to nie ma i nie będziemy robili napadu na bank.

Radny Marek Lucjan przekazał, że jego rolą nie jest porządkowanie, ale przed chwilą wróciliśmy do punktu wyjścia, czyli do tego co było 1,5 h temu. Przekazał, że jego zdaniem na tą chwilę są dwa wnioski, co powinien uporządkować prowadzący obrady, tj. wniosek, który zdefiniował przed chwilą przedmówca i drugi wniosek Starosty, który osobiście nie wie, czy jest potrzeba, żeby raz jeszcze zdefiniować, ale jeśli mógłby prosić, to prosi Starostę o jego sformułowanie. Dodał, że oba wnioski są alternatywne i one raczej razem nie będą głosowane.

Starosta przekazał, że jego wniosek opierał się na tym, aby nie głosować przedstawionego wniosku, a wtedy Zarząd Powiatu przygotowuje stosowną opinię, która będzie uzasadniać stanowisko, które przedstawił Skarbnik, że nie możemy podjąć uchwały, która zmieniałaby wynik finansowy projektu budżetu.

Radny Rafał Wróbel zwracając się do prowadzącego obrady przekazał, że prosił o głos, ale nie wie, czy jemu się nie wyświetla. Kolejno zapytał prowadzącego obrady, na jakiej podstawie powiedział, że wniosek jest niezasadny? Następnie zapytał Starostę, czy zgłasza przeciwny wniosek do złożonego przez Klub wniosku? Zapytał, czy dobrze zrozumiał, że radni Klubu chcą dofinansowania, a Starosta nie chce, żeby był głosowany?

Starosta przekazał, że jego wniosek nie jest przeciwny. Dodał, że proponuje, żeby dzisiaj nie głosować przedstawionego wniosku, ponieważ on nie ma podstaw prawnych, w takim sposobie, jak został sformułowany.

Radny Rafał Wróbel zwracając się do Starosty przekazał, że jeśli oni składają wniosek o głosowanie, a Starosta chce złożyć wniosek, żeby go nie głosować, to jest, to wniosek przeciwny.

Starosta przekazał, że będzie upierał się, żeby nie głosować, co uzasadnia procedurą, którą mamy przyjętą przez Radę w 2017 roku, a w tej sytuacji wniosek nie ma podstaw prawnych.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że wniosek został złożony, dlatego prosi o poddanie go pod głosowanie, a jak Starosta chce złożyć swój, to również należy poddać go pod głosowanie. Dodał, że swój wniosek zgłaszał również radny Marek Lucjan i jego zdaniem nie został zapisany i również będziemy go głosować. Przekazał, że wszyscy, którzy jeszcze chcą składać wnioski, mogą to czynić, będziemy głosować i nie ma żadnego problemu, stąd nie wie, o co chodzi. Kolejno poprosił o poddanie wszystkich wniosków pod głosowanie. Przekazał, że chodzi o wszystkie wnioski, które zostały złożone, bez względu na to, czy są zasadne, czy mniej zasadne, czy mają wady prawne, czy nie, okaże się w praniu.

Radny Marek Lucjan przekazał, że chciałby zabrać głos w kwestii uporządkowania. Dodał, że to, co powiedział radny Rafał Wróbel jest zupełnie zasadne, że to jest wniosek przeciwny, bowiem wniosek Starosty jest przeciwny, ale w odpowiedzi na pytanie radnego Rafała Wróbla, Starosta powiedział, że wniosek w tej formie jest niezasadny. Zapytał Starostę, czy chodzi o jakąś grę słów, czy może wniosek jest niekompletny? Dodał, że generalnie mamy teraz dwa wnioski, które są faktycznie przeciwny. Przekazał, że radni chcą głosować mimo to, że być może jest w tym ukryta wada, a drugi wniosek wg niego jest przeciwny, żeby tego nie głosować i został on sformułowany przez Starostę, co trzeba uporządkować. Dodał, że raz jeszcze powie to, co już powiedział, że jest, to jednak kwestia prowadzącego obrady, żeby już te klocki poukładać i poddać pod głosowanie.

Prowadzący obrady zgodził się z przedmówcą, dlatego zaproponował przegłosowanie wniosku, który został przedstawiony przez radnego Aleksandra Malchera o zwiększenie kapitalizacji, jednak zanim, to nastąpi zarządził 3 minutową przerwę, celem naniesienia głosowania do oprogramowania Esesja.

Po wznowieniu obrad prowadzący obrady poddał pod głosowanie **wniosek** Klubu Radnych PiS o zwiększenie w projekcie budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2026 rok w dziale 851 środków na dokapitalizowanie samorządowej spółki z o.o. (Joannitas w Pszczyńcu) o kwotę 7.000.000 zł. Źródłem finansowania byłoby zaciągnięcie dodatkowego kredytu długoterminowego.

Prowadzący obrady, jako członek Komisji Finansów przekazał, że może jest, to śmieszne, ale osobiście jest przewiny wnioskowi, tylko nieświadomie nacisnął przycisk „za”, w związku z powyższym wniosek nie został przyjęty przez Komisję Finansów, przy 1 głosie „za” i 2 głosach „przeciwnych” przez członków Komisji Finansów.

W wyniku przeprowadzonego głosowania ww. wniosek nie został przyjęty pozytywnie przy 6 głosach „za” i 7 głosach „przeciwnych” przez członków Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska (jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu).

**Podczas obrad posiedzenie Komisji opuścił Radny Bronisław Śmieja, w związku z czym obecnych pozostało 18 radnych.**

W wyniku przeprowadzonego głosowania ww. wniosek nie został przyjęty pozytywnie przy 6 głosach „za” i 8 głosach „przeciwnych” przez członków Komisji Spraw Społecznych.

Prowadzący obrady przekazał, że osobiście jest nawet za tym, aby kwota na szpital była niższa niż zaproponowane 3.000.000 zł. Kolejno przekazał, że rozumie, iż w tym momencie wniosek Starosty już nie będzie głosowany z uwagi na sprzeczność.

Starosta wycofał swój wniosek ze względu na to, że jest już niezasadny.

Kolejno prowadzący obrady zaproponował wydanie opinii przez poszczególne Komisje Rady. Kolejno poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie **przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2026-2033.**

W wyniku przeprowadzonego głosowania projekt został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji Finansów przy 3 głosach „za”, pozytywnie większością głosów przez członków Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska przy 7 głosach „za” i 6 głosach „przeciwnych” oraz pozytywnie większością głosów przez członków Komisji Spraw Społecznych przy 8 głosach „za” i 6 głosach „przeciwnych”.

Następnie prowadzący obrady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie **budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2026 rok.**

W wyniku przeprowadzonego głosowania projekt został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji Finansów przy 3 głosach „za”, pozytywnie większością głosów przez członków Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska przy 7 głosach „za” i 6 głosach „przeciwnych” oraz pozytywnie większością głosów przez członków Komisji Spraw Społecznych przy 8 głosach „za” i 6 głosach „przeciwnych”.

## **Ad. 2 Zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady.**

Radny Michał Pudełko z uwagi na późną godzinę zaproponował procedowanie projektów uchwał bez ich odczytywania i analizy, bowiem każdy ma projekt uchwały umieszczony na tablicy.

W wyniku przeprowadzonego głosowania członkowie Komisji Finansów jednogłośnie przy 3 głosach „za”, członkowie Komisji Gospodarki (...) większością głosów przy 12 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”, członkowie Komisji Spraw Społecznych większością głosów przy 13 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”, zdecydowali o głosowaniu nad projektami uchwał bez ich odczytywania i omawiania.

**Po dokonaniu analizy poniższych projektów uchwał Rady Powiatu Pszczyńskiego, członkowie Komisji Finansów zaopiniowali je następująco:**

- 1) projekt uchwały w sprawie **rozpatrzenia skargi na Powiatowego Rzecznika Konsumentów w Pszczynie, która wpłynęła do Rady Powiatu Pszczyńskiego w dniu 12 listopada 2025 r. (Druk Nr 2)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 3 głosach „za”,
- 2) projekt uchwały w sprawie **ustalenia stawek opłat za usunięcie pojazdu z drogi na obszarze Powiatu Pszczyńskiego i jego przechowywanie na parkingu strzeżonym oraz wysokości kosztów w przypadku odstąpienia od usunięcia pojazdu w roku 2026 (Druk Nr 3)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 3 głosach „za”,
- 3) projekt uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2025 rok (Druk Nr 4)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 3 głosach „za”,
- 4) projekt uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2025 – 2033 (Druk Nr 5)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 3 głosach „za”.

Po dokonaniu analizy poniższych projektów uchwał Rady Powiatu Pszczyńskiego, członkowie Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska zaopiniowali je następująco:

- 1) projekt uchwały w sprawie **rozpatrzenia skargi na Powiatowego Rzecznika Konsumentów w Pszczynie, która wpłynęła do Rady Powiatu Pszczyńskiego w dniu 12 listopada 2025 r. (Druk Nr 2)**, został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 12 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”,
- 2) projekt uchwały w sprawie **ustalenia stawek opłat za usunięcie pojazdu z drogi na obszarze Powiatu Pszczyńskiego i jego przechowywanie na parkingu strzeżonym oraz wysokości kosztów w przypadku odstąpienia od usunięcia pojazdu w roku 2026 (Druk Nr 3)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 13 głosach „za”,
- 3) projekt uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2025 rok (Druk Nr 4)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 13 głosach „za”,
- 4) projekt uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2025 – 2033 (Druk Nr 5)**, został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 10 głosach „za” 2 głosach „przeciwnych” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

Po dokonaniu analizy poniższych projektów uchwał Rady Powiatu Pszczyńskiego, członkowie Komisji Spraw Społecznych zaopiniowali je następująco:

- 1) projekt uchwały w sprawie **Programu Współpracy Powiatu Pszczyńskiego z Organizacjami Pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2026 rok (Druk Nr 1)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 14 głosach „za”,
- 2) projekt uchwały w sprawie **rozpatrzenia skargi na Powiatowego Rzecznika Konsumentów w Pszczynie, która wpłynęła do Rady Powiatu Pszczyńskiego w dniu 12 listopada 2025 r. (Druk Nr 2)**, został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 13 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”,
- 3) projekt uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2025 rok (Druk Nr 4)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 14 głosach „za”,

- 4) projekt uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2025 – 2033 (Druk Nr 5)**, został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 8 głosach „za”, 5 głosach „przeciwnych” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

### **Ad. 3 W sprawach bieżących:**

Prowadzący obrady poinformował, że na oprogramowaniu Esesja w porządku dzisiejszego posiedzenia zamieszczona została odpowiedź Zarządu Powiatu na wniosek Komisji Spraw Społecznych sformułowany na posiedzeniu w dniu 27 października 2025 r. Kolejno poddał pod głosowanie protokół z posiedzenia Komisji Finansów w dniu 28 października 2025 r. który był umieszczony na tablicie wraz z porządkiem posiedzenia Komisji. W wyniku przeprowadzonego głosowania, protokół został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przy 3 głosach „za” przez członków Komisji Finansów. Następnie poddał pod głosowanie protokół z posiedzenia Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska w dniu 27 października 2025 r., który był umieszczony na tablicie wraz z porządkiem posiedzenia Komisji. W wyniku przeprowadzonego głosowania, protokół został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przy 13 głosach „za” przez członków Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Kolejno poddał pod głosowanie protokół z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych w dniu 27 października 2025 r., który był umieszczony na tablicie wraz z porządkiem posiedzenia Komisji. W wyniku przeprowadzonego głosowania, protokół został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przy 14 głosach „za” przez członków Komisji Spraw Społecznych. Kolejno poinformował, że najbliższe posiedzenie wspólne **Komisji Finansów, Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Spraw Społecznych** odbędzie się w dniu **15 grudnia br. o godz. 14<sup>00</sup>**, celem przyjęcia Planów Pracy Komisji na 2026 rok oraz zaopiniowania projektów uchwał na sesję w miesiącu grudniu. Kontynuując zapytał, czy ktoś z radnych zgłasza jakieś wolne głosy, wobec ich braku podziękował członkom Komisji Finansów oraz Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska za udział w obradach, zamykając część wspólnego posiedzenia Komisji Stałych Rady. Kolejno poinformował, że dalsza część Komisji dotyczy Komisji Spraw Społecznych, oddając prowadzenie Komisji jej Przewodniczącej Edycie Waleczek.

### **Ad. 4 Podsumowanie naboru w nowym roku szkolnym 2025/2026 - kierunki kształcenia w szkołach prowadzonych przez Powiat Pszczyński. Informacja o stanie realizacji zadań w roku szkolnym 2024/2025 przez placówki oświatowe prowadzone przez Powiat Pszczyński.**

Prowadząca obrady zapytała, czy są jakieś pytania do tego punktu porządku obrad? Poinformowała, że radni mieli możliwość zapoznania się z materiałami na

oprogramowaniu Esesja. Zapytała, czy jest konieczność poproszenia p. Naczelnik Wydziału Oświaty, celem omówienia materiałów?

Radny Rafał Wróbel przekazał, że jeśli p. Naczelnik jest przygotowana, można zaprosić ją na posiedzenie Komisji.

Prowadząca obrady zapytała przedmówcę, czy ma jakieś konkretne pytanie? Wobec braku chętnych do zabrania głosu, zamknęła część posiedzenia Komisji z udziałem członków Komisji Spraw Społecznych.

Posiedzenie Komisji zakończono o godz. 16<sup>53</sup>.

Prowadzący wspólne posiedzenie

Przewodniczący Komisji Finansów

Przemysław Sawicki

Protokołowała: Aleksandra Folek-Krupnik